Szkolnictwo przemysłowe i handlowe.

DODATEK DO „DŹWIGNI“.

Organ, poświęcony sprawom wykształcenia przemysłowego i handlowego, tudzież przemysłowej i handlowej literaturze.

Rok I. 1894. do Nru 12. z 12 Października.

Wystawa krajowa,

a zasługi Komisyi dla spraw przemysłowych na polu szkolnictwa przemysłowego, tudzież przemysłu.

Napisał Prof. *Tadeusz Münich.*

„Komitet doradczy« opracował statut dla kuratoryi, mającej stale zajmować się sprawami przemysłu domowego i rękodzielniczego i wówczas już wystąpił Wydział kraj. z żądaniem, aby rząd w sprawach, odnoszących się do rękodzieł i przemysłu krajowego, współdziałał ze wspomnianą kuratoryą.

O trudnościach, jakie w tym kierunku współdziałania nawet pomiędzy najwyższemi władzami kraju zachodziły, świadczy odmowna odpowiedź rządu, skutkiem której zapadła w Sejmie krajowym d. 16. października 1878 r. uchwała, postanawiająca utworzenie w Wydziale krajowym stałej kuratoryi dla spraw rękodzieł i przemysłu krajowego jako doradczego organu Wydziału kraj., którą to komisyę powołano do życia z dniem 16. czerwca 1879 r. jako pierwsze ciało autonomiczne, mające rozpocząć specyalną akcyę w sprawie podniesienia rękodzieł i przemysłu krajowego.

Na jakie przeciwności i trudności napotykała w swej akcyi nawet tego rodzaju przez kraj zorganizowana instytucya i jak działalność jej paraliżował brak środków, dowodzi tego fakt, że już w r. 1882 członkowie tej tak ważnej Instytucyi złożyli swe mandaty, widząc że czynność ich ograniczać się musiała jedynie na teoretycznych debatach.

Że jednak w kraju mimo tak ciężkich ekonomicznych warunków wzrastał ustawicznie ruch, dążący do podniesienia rękodzieł i przemysłu, oraz rozwnięcia ich przez zakładanie szkół przemysłowych, że Wydział krajowy trzymał bezustannie swą dbałą rękę na tym najważniejszym pulsie potrzeby ekonomicznego rozwoju kraju, tego dowodem okoliczność, że niezrażony początkowym zawodem wszedł w ponowne rokowania z rządem, których owocem było utworzenie »Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego«, która z dn. 24. października weszła w życie z zadaniem: »podniesienia przemysłu domowego i rękodzielniczego w kraju przez wydoskonalenie i rozpowszechnienie fachowej nauki przemysłowej«.

W skład ówczesnej komisyi wchodzili: Marszałek krajowy Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, J. E. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, J. E. Jerzy ks. Czartoryski, Dr. Adryan Baraniecki, Dr. Kajetan Orlecki, Dr. Tadeusz Pilat, August Schellenberg, Dr. Ferdynand Weigel, Dr. Józef Wereszczyński i Ludwik Wierzbicki.

Wystawa krajowa w Krakowie z r. 1887 wykazała już niepoślednie owoce niespełna trzechletniej działalności komisyi, której staraniem powstało przez ten czas 15 szkół przemysłowych uzupełniających oraz 17 szkół krajowych i powiatowych jako zawodowych, oraz dwie szkoły zawodowe już w tym czasie urządowione.

Szkoły te przedstawiły nadspodziewane rezultaty swej bardzo krótkiej jeszcze zawodowej działalności, a wyroby uczniów tychże szkół zyskały ogólne uznanie fachowców.

Nic też dziwnego, że po wystawie krakowskiej uznano słuszną potrzebę szerszego zakreślenia zadań komisyi, przez oddanie jej wszechstronnej opieki nad przemysłem krajowym i nadano jej na posiedzeniu Sejmu w dn. 19. stycznia 1888 r. nazwę »Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych« o szerokim zakresie działalności, mającej na celu podnoszenie przemysłu krajowego w ogólności przez rozciągnięcie opieki nad przemysłem domowym i rękodzielniczym, a w szczególności przez udoskonalanie i rozpowszechnianie fachowej nauki przemysłowej.

Skład obecnej komisyi tworzą: J. E. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko, J. E. ks. Jerzy Czartoryski i Tadeusz Romanowicz — członek Wydziału krajowego — jako Prezydyum, oraz członkowie: Bolesław Baranowski, Leon Chrzanowski, Władysław Fedeowicz, Jan Franke, Kazimierz Laskowski, Teofil Merunowicz, Michał Michalski, Edmund Mochnacki, Arnold Nawratil, Jan Rotter, August Sołtyński, Stanisław Szczepanowski, Dr. Ferdynand Weigel, Dr. Józef Wereszczyński, prof. Julian Zachariewicz, Dr. Alfred Zgórski, Franciszek Zima, Leon Zieleniewski, oraz sekretarz komisyi Juliusz Starkel.

Jak skutecznie rozwinęła ta komisya swą działalność w granicach określonych statutem w tym drugim okresie swego 7-letniego istnienia, tego dowodzi w dwójnasób wzrosła liczba szkół uzupełniających (z 15 na 31), powstanie 32 zakładów zawodowych, z których już cztery urządowiono; a co najważniejsza, dyspozycya poważnymi funduszami, jak półmilionowym funduszem pożyczkowym na cele poparcia przedsiębiorstw przemysłowych za pomocą udzielania nisko oprocentowanych i łatwo spłacalnych zaliczek, nie mniej budżet wydatków komisyi, wynoszący w r. 1894 — 142,007 zł. a. w.

Że organizacya i największe rozpowszechnienie w kraju szkół zawodowych, a tem samem skoncentrowanie ich w ręku władzy krajowej lub rządowej, tudzież

nojne, a racyonalne subwencyonowanie funduszami krajowymi i rządowymi przemysłu krajowego są najskuteczniejszemi dźwigniami do szybkiego popchnięcia tegoż na drogę postępowego rozkwitu, stwierdził na przemyśle swym Zachód, skąd światło postępu do nas płynie; z jakim jednak wybitnym rezultatem w stosunkowo krótkim czasie wystąpiła w Galicyi na tej drodze Komisya krajowa dla spraw przemysłowych, tego dowodem w znacznej mierze obecna Wystawa krajowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika szkół przemysłowych i handlowych.

Drugie sprawozdanie c. k. państw. Szkoły przemysłowej we Lwowie za rok szkolny 1893/4 okazało się w druku. Z nadesłanego nam egzemplarza podamy później szersze streszczenie obok sprawozdań innych szkół przemysłowych; o nadsyłanie których upraszamy uprzejmie te szkoły, które jeszcze dotychczas sprawozdań nam nie nadesłały.

Nowa uzupełniająca szkoła przemysłowa otwartą została w Sądowej Wiszni dnia 23 z. m. Po wysłuchaniu mszy św. w kościele i cerkwi, zgromadziła się o godzinie 9 z rana młodzież rękodzielnicza i zaproszeni goście w jednej ze sal naukowych tamtejszej szkoły ludowej. Do młodzieży przemówił najpierw w prostych, a ciepłych słowach rejent p. Stronczak, wyjaśniając cel szkoły przemysłowej i obowiązki jej uczniów. Szkoła ta powstała prawie za wyłączną inicyatywą p. Stronczaka, który od kilku lat o nią się starał; a kiedy niejedno szło oporem, zobowiązał się dawać przez 6 lat po 100 zł. rocznie na cele szkoły — i w ten sposób przywiódł do skutku szlachetny swój zamiar. Następnie przemawiali jeszcze do młodzieży: kierownik szkoły ludowej, ks. administrator gr. kat. parafii i trzech panów z korporacyi rzemieślniczej. Podano nakoniec do wiadomości młodzieży, w których dniach i o jakiej porze ma się zgromadzać na naukę — i na tem uroczystość otwarcia szkoły zakończono.

Na razie otwarto kurs przygotowawczy i klasę I. kursu uzupełniającego. Dotąd wpisało się na obydwa kursy 48 uczniów; jest jednak uzasadniona nadzieja, że liczba ich znacznie się zwiększy, bo już w dniu otwarcia szkoły oświadczyło gotowość wpisania się do niej wielu z czeladzi rzemieślniczej, którzy przekroczyli dwudziesty rok życia, a nawet kilku majstrów zapytywało, czyby nie mogli uczęszczać na naukę rysunków.

Kraj. wzorowy warsztat szewski w Starym Sączu. Dzięki troskliwości Wydziału krajowego o rozwój przemysłu i ekonomiczne podniesienie kraju naszego, został w mieście Starym Sączu założony »Wzorowy krajowy warsztat szewski«, który ma przy pomocy specyalnego werkmistrza wykształcić postępowych, biegłych w swoim zawodzie szewców. Nauka w zakładzie trwa 3 lata po 8 godzin dziennie, a przyjmuje się na uczniów takich chłopców, którzy skończyli szkołę ludową i mają lat 14. Po trzechletniej praktyce otrzymuje uczeń »list wyzwolenia« i znajdzie korzystne umieszczenie, przez co wydoskonali się na wzorowego rzemieślnika, którego kraj nasz tak bardzo potrzebuje. Nauki udziela się zupełnie bezpłatnie; a niezamożni uczniowie mają prócz tego otrzymać po pewnym czasie skromny zasiłek z funduszów publicznych. Utrzymanie zaś jest w Starym Sączu bardzo tanie. Wszelakich wyjaśnień udziela Zarząd Krajowego wzorowego warsztatu szewskiego w Starym Sączu. Dla czeladników i majstrów otwarto również bezpłatne wieczorne kursa kroju obuwia. Ze zgłoszeniami należy się spieszyć, gdyż liczba uczniów jest ograniczoną, a nauka zacznie się stanowczo z początkiem listopada br.

Literatura handlowa i przemysłowa.

O potrzebie książkowości i w jaki sposób ma być prowadzoną u przemysłowców — napisał *Stanisław Bendlewicz*. Poznań 1894. — Nie wielka to książeczka, a jednak jakżeż bogata jest treścią i jak praktycznie ułożona. — Praktycznie, bo pisał ją człowiek zawodowy, przemysłowiec, łączący w sobie teoryę z praktyką, p. Stanisław Bendlewicz, fabrykant ram, zwierciadeł i małych pięknie oprawnych obrazków w Pleszewie, który bardzo ładną kolekcyę swoich wyrobów przedstawił także na naszej Wystawie.

W pierwszej, teoretycznej części tej książki, rozpoczętej dewizą »Pamiętaj rozchodzie żyć z przychodem w zgodzie!« wykazuje p. Bendlewicz że prowadzenie buchalteryi koniecznem jest nie tylko dla kupców, lecz i dla przemysłowców i przedstawia sposób prowadzenia ksiąg.

Część druga zaś zawiera pouczające wzory. Idą tam po kolei: Dziennik, Książka kasowa, Książka główna, Książka zamówień, Książka majątkowa; rachunki i kwity'

Pouczająca ta książka jest przy tem bardzo tania kosztuje bowiem tylko 30 fen. Zalecamy ją bardzo naszym przemysłowcom — zwłaszcza ze sfer drobnego przemysłu

Informacye, konkursy, posady.

Stypendya państwowe dla krajowych szkół przemysłowych. Minister oświaty ustanowił od 1. stycznia 1895 dwanaście stypendyów państwowych dla uczniów krajowych szkół przemysłowych i warsztatów, a mianowicie: po 2 stypendya dla kraj. szkoły tkackiej w Krośnie i garncarskiej w Kołomyi, po jednem stypendyum dla warsztatu stolarskiego w Stanisławowie, stelmaskiego w Grybowie, szkoły kołodziejsko-bednarskiej w Kamionce Strumiłowej, szkoły koszykarskiej w Czerwonej woli i w Jaśle, wreszcie po jednem stypendyum dla szkoły koronkarskiej w Zakopanem i dla warsztatu szewskiego w Uhnowie.

Nauka kołodziejstwa. Zarząd krajowej szkoły kołodziejstwa w Grybowie, podaje do wiadomości że jeszcze 3–4 uczni przyjmie na naukę kołodziejstwa. Ubiegający się ma się wykazać 1) metryką urodzenia, że ukończył 14 rok życia; 2) świadectwem szkolném, że ukończył przynajmniej szkołę ludową z dobrym postępem; 3) świadectwem Urzędu gminnego, że jest moralny i fizycznie dostatecznie rozwinięty. Rodzice lub opiekunowie, mają w odnośnem podaniu złożyć deklaracyę, że ucznia przez cały czas trzechletniej bezpłatnej nauki, utrzymywać będą swoim kosztem, utrzymanie dostać mogą w Internacie za opłatą ośm zł. miesięcznie, składające się z pomieszkania wspólnego, światła, opału i prania, tudzież stołu trzy raz ydziennie, a mianowicie śniadania, obiadu i kolacyi. — Uczeń który z zamiłowaniem nauki pojmować i moralnie prowadzić się będzie, może liczyć na zasiłek stypendyjny. W pościel i bieliznę powinien być każdy dostatecznie zaopatrzony swoim kosztem. Podania należy adresować do Zarządu szkoły.

Grybów, dnia 10 października 1894.

Zarząd szkoły kołodziejstwa

Andrzej Skopalk kierownik.

Edmund Klemensiewicz kurator.